

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwotę miesięczną 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr wstępu. W wypadkach niespłaconych, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia, do czasu pracy, przetrwanie kosztów, otrzymujący nie ma prawa żądać pozostawienia dotychczas gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach poczynnych 50 gr. na pierwszy str. 30 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Andrzeja Kors.
Wtorek Agaty 26 męczenników
Środa Do. oty, Tytusa

Dziś wschód słońca o godz. 7 11 zach. 16.22
Jutro „ „ „ 7,9 „ 15 21
Dziś „ księżycy 13,32 — 4.32

Nr. 16

Wąbrzeźno, wtorek 5 lutego 1929 r.

Rok IX

Przyszłość bolszewizmu.

Wywiad z Pawłem Milukowem, b. leaderem stronnictwa demokratycznego (kadetów) w Dumie Carskiej.)

Każdy nieuprzedzony obserwator, po zbadaniu stosunków w dzisiejszej Rosji, zgodzić się musi wraz ze mną na to, że bolszewizm zbliża się do swego kresu. Naród rosyjski zaczyna otrzasać się ze swej bierności i wchodzić w kontakt z rzeczywistością. Od dłuższego czasu zresztą zdaje on sobie sprawę z postępów, jakie poczyniły narody sąsiednie i zrozumiał już, że rewolucja się nie opłaca.

Mojem zdaniem przejście od dyktatury czerwonej do rządów cywilnych dokona się bez przewrotu rewolucyjnego, wojen wewnętrznych i gwałtów. Rosja zmęczona jest wstrząsami politycznymi i rozlewem krwi. Ewolucja bolszewizmu ku polityce bardziej umiarkowanej będzie postępowała stopniowo. Żywieli demokratyczne Dumy carskiej, które przetrwały terror bolszewicki i obecnie przebywają na wygnaniu, uważają mnie za swego przywódcę i liczą na to, że w stosownej chwili powrócimy do Rosji, aby tam zaprowadzić rządy radykalne i demokratyczne. Ewentualna restrykcja dynastji Romanowych nie jest przewidziana. Cokolwiek stanie się w przyszłości, monarchja, z punktu widzenia rosyjskiego, należy do przelżytków. Caryzm zawsze uważany był za synonim ucisku.

Obecna sytuacja w Rosji podobna jest do pewnego okresu rewolucji francuskiej, do tej mianowicie chwili, gdy Robespierre przed Termidorem rozpętał terror. Stalin w stosunku do opozycji znajduje się obecnie w tem samym położeniu. Chociaż przywódca jej, Trocki, jest na wygnaniu, opozycja w Rosji jest jeszcze bardzo żywota i odłam ten odpowiada ruchowi Hebersystów podczas rewolucji francuskiej, podczas gdy Kalinin odgrywa w Rosji rolę Dantona w wielkiej tragedji historycznej.

Bez Lenina bolszewizm w Rosji nie odniósł by zwycięstwa i gdyby niemiecki sztab generalny nie był go przemycił do kraju, historia Europy wschodniej byłaby poszła odmiennym torem. W bolszewizmie tkwi cała filozofja Lenina. Byłem jednym z naocznych obserwatorów jego działalności wr. 1917 i mogę zapewnić, że przez długi czas nie posiadał on żadnych zwolenników. Jeżeli rządy bolszewickie skończą się w Rosji, nie sądzę, by jego upadekowi towarzyszył terror biały. Powiedziałem już, że według mnie, przemiana dokona się stopniowo. W niektórych środowiskach coprawda oczekują krwawych rozruchów (pogromów żydowskich) na wielką skalę, nie zdaje mi się jednak by wypadki usprawiedliwiły te przypuszczenia.

Nie zgadzam się z tymi, którzy głoszą, że demokracja zbankrutowała. Historia uczy, że wszelkie dyktatury upadają zawsze w chwili, gdy zdaje się, że są zupełnie ugruntowane. Jeden z pisarzy francuskich, Paweł Morand, miał powiedzieć, że naród rosyjski rozkoszuje się swoim cierpieniem że gloryfikuje ból i czuje się szczęśliwym tylko w nędzy. Jest to bardzo romantyczne i bardzo dalekie od prawdy. Nikt nie lubi cierpieć, nawet muzyk rosyjski, chociaż ten, w ciągu wiekowego ucisku, stał się jakoby istotą niższą.

Chłop rosyjski zaczyna już dawać wyraz swemu niezadowoleniu z rządów bolszewickich, a niezadowolenie to spotęguje się do tego stopnia, że dzisiejsi panowie Rosji będą musieli zmienić swą politykę. Doszliśmy do okresu przejściowego, w którym prawdziwa demokracja stanie w pogotowiu na placówce.

Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej p. prof. Ignacy Mościcki obchodził w dniu 1 lutego swoje imieniny. w Zakopanem w ścisłym gronie rodzinnem.

Dla złożenia życzeń Najwyższemu Dostojnikowi Rzeczypospolitej przybył w imieniu rządu premier p. Bartel. Przybyli również z życzeniami szef kancelarji cywilnej p. Lisiewicz i szef gabinetu wojskowego pułk. Głogowski.

Życzenia p. Marszałka Piłsudskiego w imieniu wojska.

Do bawiącego w Zakopanem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Dostojnego Solenizanta, Pan

Marszałek Piłsudski wystosował dnia 31 z. m. depeszę treści następującej:

„Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Najwyższemu Zwierzchnikowi Sił Zbrojnych ślę w imieniu wojska najlepsze z głębi serc żołnierskich płynące życzenia

Minister Spraw Wojskowych Marszałek Józef Piłsudski.

Górale urządzili p. Prezydentowi Rzplitej w Zakopanem w dniu jego imienin wielką owację. Przed oknami willi p. Prezydenta w parku sanatorium Dłuskich górale rozpalili wielkie ognisko, wokół którego odtańczyli taniec zbójnicki.

Imponujące zwycięstwo myśli państwowej na Pomorzu

Toruń, 3. 2. 29 r. Rzucone przez Marszałka Piłsudskiego hasło: Wszystko dla Państwa ponad głowami partji politycznych, zdobyło sobie, dziś już śmiało rzec można, uznanie wśród olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego. Dziś mamy do zanotowania bardzo znamienne zwycięstwo myśli państwowej na Pomorzu, które pozornie było domeną endecji. Poczucie państwowości tłumione było przez endecję z jednej strony, przeciwpolskie czynniki — z drugiej, którym dogadzały rozsiwane przez partyjne czynniki endeckie idee separatystyczne, wykorzystywane jako atut polityczny w walce z „rządem warszawskim”. Atoli zwycięstwo myśli państwowej ku ogólnemu dobru Rzeczypospolitej przebijalo sobie swolna drogę, aż oto w dniu wczorajszym znalazło wyraz praktyczny w układzie sił Sejmiku Krajowego Woj. Pomorskiego. Na ogólną ilość 55 posłów Sejmiku 24 posłów zgłosiło przystąpienie do Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Było to taką niespodzianką dla przedstawicieli partji politycznych że dość długo dowiadywać się musieli, czy i ilu członków własnych stronnictw do Klubu B. B. przystąpiło. Dowodem klęski, jaka spotkała partyjników jest choćby fakt, że potężny ongi „Piast” pozostał z 4-ma posłami, a endecja z 7-ma. Zważywszy że 7-miu posłów pozostało poza Klubami, lecz w praktyce głosują wraz z Klubem B. B., Klub ten posiada faktyczną większość, co już się dobroczynnie odbiło na szeregu spraw gospodarczych, społecznych i oświatowych przez Sejmik w ciągu 2-dniowych obrad (29 i 30 ubm.) załatwionych. Istnieją wszelkie dane po temu, że wyrugowanie partyjnictwa z Sejmiku pomorskiego zwiąże jeszcze ściślej nazawsze Pomorze z macierzą i w zgodnej współpracy z rządem ożywi znacznie życie Pomorza, wzbogaci je, a wobec świata raz jeszcze dobitnie potwierdzi jednolitość i nierozzerwalność Państwa Polskiego.

Bezpartyjny Blok z własnej inicjatywy okazuje pomoc ludności.

Warszawa 3. 2. 29 r. Mieszkańcy odbudowanej po pożarze, jaki miał miejsce latem ub. r. wsi Sufczyn gm. Kołbiel nadesłali do Generalnego Sekretarja tu Bezpartyjnego Bloku pismo, w którym wyrażają wszystkim działaczom B. B. podziękowanie za pomoc, okazaną im po niszczycielskim pożarze. Mieszkańcy wymienionej wsi stwierdzają, że znaleźliby się bez dachu nad głową i w krańcowej nędzy, gdyby nie pomoc Bloku, którego przedstawiciele, dowiedziawszy się o klęsce pożaru z własnej inicjatywy zbadali rozmiary klęski i następnie interwenjowali w sprawie pożyczki dla wsi Sufczyn, która pozwoliła mieszkańcom odbudować się i uchroniła ich od nędzy. Warto przytoczyć jeden z charakterystycznych zwrotów omawianego pisma. Wdzieczni za pomoc włóścianie m. in.

pszą: „Jednocześnie oświadczamy, że Bezpartyjny Blok we wszystkich sprawach, w jakich się do niego zwróciliśmy okazuje nam i nadal pomoc pomimo, że nie głosowaliśmy na listę Nr. 1. Wobec tego zarzuty, czynione przez pp. Woźnickiego i Dąbskiego na komisjach, jakoby nie - blokowcy nie byli należycie obsługiwani przez czynniki społeczno - rządowe nazywamy kłamstwem”. Podobnej treści listy nadchodzą z różnych miejscowości dotkniętych klęską nieurodzaju, pożaru i t. p. i wymownie świadczą o tem, że ludności potrzebna jest nie agitacja, a bezpośrednia pomoc, zmierzająca ku poprawie bytu. Odnosi to nie tylko skutek doraźny, lecz ponadto wpływa na uobywatelnienie najmniej nawet dotychczas uświadomionego elementu.

Rewolucja w Moskwie.

Śmierć Stalina. — Ulice Moskwy pełne są trupów. Moskwa 4. 2. 29. W piątek 1 lutego o godz. 8 min. 20 wybuchła tu rewolucja, skierowana przeciw dotychczasowemu władcom Z. S. S. R. Wzbunzone tłumy wdaryły się do gmachów rządowych. Dotychczasowy dyktator Z. S. S. R. Stalin został w czasie krwawych walk zamordowany. Walka gwałtowna trwa między zwolennikami Tro-

ckiego i zwolennikami dotychczasowego reżimu. Ulice Moskwy pełne są trupów i rannych. Walka z godziny na godzinę przybiera na sile.

Zwolennicy Trockiego są wszędzie górą. Można przewidywać, że walka zakończy się zwycięstwem rewolucjonistów — zwolenników Trockiego. Trocki ma objąć w czasie najbliższym władzę najwyższą.

U'timatum Amanullaha.

Według nadeszłych wiadomości z Afganistanu król Amanullah wystosował do Habibułaha ultimatum aby w ciągu 3 dni zaprzestał wszelkich walk i zrzekł się tronu na rzecz Amanullaha. Jak wiado-

mo Amanullah oczekuje nadejścia licznych szczepli, które wyruszyły z północnego Afganistanu w celu połączenia się z wojskami królewskimi.

—o—

OD CZEGO ZALEŻY TRZEŹWOŚĆ NARODU?

Różne można słyszeć poglądy na powyższy temat. Na pierwszy rzut oka wydają się mieć słuszną rację, którzy twierdzą, że wystarczy pozamykać knajpy jakiegokolwiek nazwy, inni sądzą, że jedyny ratunek polega w prohibicji t. zn. w zakazie sprzedawania, a co jeszcze ważniejsze, w zakazie fabrykowania napojów alkoholowych. By wają znowu inni, którzy zaprzeczają celowości i wartości jakichkolwiek ograniczeń i zakazów i wierzą niezłomnie w to, że trzeźwość zapanuje, skoro szkoła nauczy należyte młode pokolenie o szkodliwości alkoholu. Inni zachwalają gospody bezalkoholowe i napoje zastępcze, sport i wycieczki, kasy oszczędnościowe i czytelnie ludowe jako niezawodne lekarstwo na obecne groźne stosunki. Skoro się bowiem zważy, że nawet obecnie mimo biedy, miasta i miasteczka nasze dość dostarczają nam dowodów istnienia pijaństwa, ja kże będzie w czasach pomyślniejszych? Trzeba nam zatem zawnoczyć sobie, co prowadzi do celu pożądanego. Otóż podobnie jak na każdy wojnie walczy się z różnorodną bronią i metodą, tak i w walce z alkoholizmem trzeba umiejętnie i roztropnie używać wszystkich sposobów wyżej już wymienionych. Niema oczywiście jednego lekarstwa na chorobę społeczną tak zastawiającą i zrośniętą z błędnymi poglądami, fatalnymi zwyczajami towarzyskimi i urzędzeniami życia publicznego. To pewne atoli, że walka jest trudna, i że wobec tego tem konieczniej powinni się łączyć w organizacje ci, którzy chcą ze skutkiem walkę staczać. Jak pojedynczy szeregowiec nie wygrywa bitwy, tylko armia dzielna z dowództwem należytem, podobnie w walce z alkoholizmem nie można nawet marzyć o zwycięstwie bez organizacji silnych, licznych i żywotnych. Komu czas na osobistą współpracę nie pozwala, temu dana jest możliwość należenia do Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej z składką niewielką 6 zł. rocznie, kto zaś ma zamiar czynny udział w walce, dlatego istnieją: Katolicki Związek Abstynentów, Związek Nauczycieli Abstynentów i Polski Związek Księży Abstynentów. Po bliższe szczegóły należy się zwracać do Składowicy Abstynenckiej w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 26.

POJEDYNEK DWU DZIEWCZĄT O AKTORA FILMOWEGO.

Dwie młode i ładne studentki uniwersytetu w Pensylwanii, zakochały się platonicznie w słynnym aktorze filmowym Ronald Calmonie, którego ani obojczy nie on też nie miał przecucia o ich miłości. Obydwie panienki były dotychczas serdecznymi przyjaciółkami, ale nagle zmieniły się w zaciętych wrogów.

Zrazu chciały one sprawę rozstrzygnąć w drodze pojedynku amerykańskiego, ale potem przy szły zgodzie do przekonania, że „amerykański” pojedynek byłby uwłaczeniem czci człowieka, którego obojczy kochają. Zdecydowano więc lekkie pałasze. Pojedynek bez świadków i lekarza rozegrał się w nocy w jakiejś hali gimnastycznej. Przeciwniczki pokrajały się wzajemnie z takim zamiłowaniem, że koleżanki znalazły je na drugi dzień w tej samej hali ciężko ranne i napół przytomne. Coprędzej zarządzono przeniesienie rywalków do szpitala i tam na łóżu boleści” pogodziły się znowu, uznając, że popełniły... wielkie głupstwo...

STRASZNE NIESZCZĘŚCIE SAMOCHODOWE.

Tuluza 3. 2. W okolicach Tordeta w Pyreniejach wpadł do przełęczu autobus, w którym znajdowało się 7 osób. Ile osób poniosło śmierć dotychczas nie stwierdzono. Przyczyną wypadku wadliwe działanie hamulców. W tem samym departamencie wydarzył się o tej samej godzinie podobny wypadek. Dwóch kupców jadących samochodem przez most wpadli do 12 metrowej przełęczu. Jeden kupiec poniósł śmierć, drugi jest ciężko ranny.

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA.

— Izba finlandzka wybrała 93-ma głosami na prezydenta przedstawiciela partji agrarnej.

— W Osake sąd okręgowy skazał 99-ciu czł. miejscowego oddziału japońskiej partji komunistycznej na karę więzienia od lat 2 do 8-miu.

— Z terytorjum wschodniej Rosji sowieckiej donoszą o strasznych mrozach, które osiągnęły 41 stopni C. niżej zera. Nawet na Ukrainie zanotowano 32 stopnie. W stepach kirgizkich karawany padły ofiarą silnych mrozów.

— „Paily Telegraph” donosi z Moskwy od początku ub. tygodnia wysłano do Syberji 4 pociągi ze skazanymi na zesłanie 1600 zwolennikami Trockiego.

— Sekretarz stanu Kellog przedstawiony został jako kandydat do otrzymania nagrody pokoju Nobla z tytułu przeprowadzenia Paktu Przeciwwojennego.

— Konsul generalny w Nowym Jorku Marynowski zawiadomił Ministerstwo Spraw Wojskowych, pow. Morski: kramarski, bydłęcy i koński

Polska wice-mistrzem Europy w grze hokeyowej na lodzie..

Budapeszt 3. 2. Dziś jako w ostatnim dniu rozgrywek hokeyowych o tytuł mistrza Europy — rozegrano mecz między Czechosłowacją a Polską. Ponieważ gra dała wynik remisowy 1 : 1, naznaczono 10 minutową dogrywkę. Dwie minuty przed zakończeniem tejże wbiła czechosłowacja krążek do bramki polskiej; Wynikiem 2 : 1, zdobyła Czechosłowacja tytuł mistrza. Drugie miejsce zajęła Polska.

W walce o II miejsce rozegrano mecz między Austrią a Włochami zakończony wynikiem 4 : 2

wych, że „Polonia amerykańska” zebrała dotąd na nowy lot majorów Kubali i Idzikowskiego przeszło 40 tysięcy franków szwajcarskich.

— W Olszance pod Radziwiłłowem zmarł Józef Rapacki, jeden z najbardziej znanych pejzażyistów polskich.

— „Berliner Ztg.” donosi z Madrytu, że młody człowiek dokonał zamachu rewolwerowego na nuncjusza papieskiego w Madrycie, gdy ten wyjechał powozem w towarzystwie pewnej pani za miasto Madryt. Zamachowiec strzelił 4 razy, nie raniąc nuncjusza poważnie. Afera zamachu na nuncjusza papieskiego dotychczas nie została wyjaśniona.

— Według informacji z Moskwy Amanullah ma już około 14.000 dobrze wyćwiczonych i wiernych żołnierzy. Walki wskutek silnych mrozów wstrzymano. Amanullah utworzył w Kandaharze tymczasowy parlament i oświadczył, że pragnie w dalszym ciągu prowadzić politykę reform, ponieważ tylko w ten sposób można będzie ocalić niepodległość Afganistanu. Amanullah mianował. Ina yattullaha swoim urzędowym zastępcą.

— W nocy z wtorku na środę spłonął w Berlinie wielki gmach 4-piętrowy, w którym znajdowało się 5 firm drzewnych. Pożar był jednym z największych, jakie nawiedziły Berlin w ostatnich czasach 30 oddziałów straży ogniowych przybyło na miejsce wypadku. Akcja ratownicza natrafiała na wielkie przeszkody wobec mrozu, z powodu którego zamarzała woda. Cały 4-piętrowy gmach spłonął doszczętnie. Straty mają wynosić około pół miliona marek.

— W Zakopanem rozpoczęły się międzynarodowe zawody narciarskie.

— Mróz panuje w Polsce w dalszym ciągu.

— We wsi Zachy w górach kaukaskich żyje Polak nazwiskiem Michał Szatkowski, liszący obecnie 140 lat. Wygląda on na lat 90 i jeszcze krzepko się trzyma. Szatkowski został swego czasu przez rząd carski skazany na wygnanie.

— Kraków. 3. 2. Zanotowano tu rano 28 st. C. Jest to najwyższa temperatura dnia w całej Polsce. W Wilnie i Gdyni temperatura wynosiła — 10 st. C.

JARMARKI

W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM.

w miesiącu lutym 1929 r.

5 lutego.

Dąbrowa, pow. Chełmno: bydłęcy, koński, świński

Skarszewy, pow. Kościerzyna: świński.

Skórcz, pow. Starogard: bydłęcy, koński.

Wąbrzeźno: bydłęcy, koński.

6 lutego.

Lubawa: bydłęcy, koński.

7 lutego.

Brodnica: bydłęcy, koński.

Toruń: bydłęcy, koński.

8 lutego.

Grudziądz (Miasto): bydłęcy, koński.

12 lutego.

Bukowiec, pow. Świecie: kramarski, bydłęcy, koński.

Czersk, pow. Chojnice: kramarski, bydłęcy, koński.

Jabłonowo, pow. Brodnica: kramarski, bydłęcy, koński.

Kartuzy: świński.

Więcbork, pow. Sępólno: bydłęcy i koński.

13 lutego.

Starogard: bydłęcy, koński i świński.

14 lutego.

Grodziczno, pow. Lubawa: bydłęcy, koński.

Łasin, pow. Grudziądz: kramarski, bydłęcy,

16 lutego.

Osie, powiat Świecie: kramarski, bydłęcy i koński.

19 lutego.

Kościerzyna: bydłęcy, koński i świński.

Puck, pow. Morski: kramarski, bydłęcy i koński.

Swonegać, pow. Chojnice: bydłęcy i koński.

Budapeszt 2. 2. W dniu dzisiejszym pokonała Polska wice-mistrza Austrię w stosunku 3 : 1. Gra Polaków przez cały czas oklaskiwana była przez liczną zebraną publiczność. Mecz pomiędzy Czechosłowacją a Włochami po przedłużeniu gry zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 1 : 0.

Na wszystkich meczach rozgrywanych przez Polaków była obecna p. Konopacka i ofiarowała dla najlepszej drużyny drogocenny puhar.

— : —

20 lutego.

Toruń: bydłęcy i koński.

22 lutego.

Grudziądz (Miasto): bydłęcy i koński.

28 lutego.

Nowe, pow. Świecie: kramarski, bydłęcy, koński.

Do dzisiejszego

numera dołączamy kalendarz książkowy. Kto by go nie otrzymał winien upomnieć się u swego listonosza

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dn a 4 lutego 1929 r.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy K. i W. Ziętak która urządziła wyprzedz sezonową towarów. Ze względu na tanie ceny jakie w firmie tej są i rzetelnej obsłudze, firmę tę polecamy naszym Czytelnikom.

— Prawdziwa ucztą duchową. Towarzystwo Śpiewu „Lutnia” urządziło prawdziwą ucztę duchową dla wszystkich miłośników śpiewu. Urządziło bowiem w piątek, w sali kina „Słońce” doroczny „Wieczór Pieśni”, który też o wiele lepiej wypadł aniżeli dotychczas urządzane wieczory. Przepiękne pieśni jakie odśpiewała „Lutnia” pod batutą swego dzielnego dyrygenta p. insp. Reiskiego, wywoływały wśród licznie zebranych gości burzę oklasków. Po śpiewach odbył się skromny wieczorek taneczny, trwający do rana. Poloneza na wieczorku wyprzedził prezes „Lutni” p. St. Klimek z panią inspektorką Reiskę. Uprzejmi gospodarze wieczorku czynili jaknajwięcej starań, by goście zadowolili. Kilka niespodzianek, jakie urządziła „Lutnia” dały dowód, że faktycznie starano się o miły pobyt gości. Różne tańce z maskami i czapkami, badzo ładnie wyglądały. Jeżeli chodzi o niespodzianki, to przygotował je gorliwie prezes Towarzystwa p. St. Klimek. „Wieczór Pieśni” to był rzeczywiście najpiękniejszy wieczorek w bieżącym karnawale.

— Z przedstawienia i zabawy „Sokoła”. W święto Matki Boskiej Gromnicznej, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” urządziło przedstawienie oraz zabawę. Przedstawienie pod tytułem „Ach, to Zakopane” wypadło niezłe. Całość wypadła na ogół dobrze, za co należy się tak reżyserowi jakoteż amatorom podziękowanie, gdyż widać w tem wielką pracę.

Pod przedstawieniem odbyła się zabawa taneczna, rozpoczęła się Polonezem którego wyprzedził p. W. Mieczkowski z Niedźwiedzią z panią Bojarską. Jako druga para — p. Bojarski, prezes „Sokoła” z panią doktorową Piotrowską. Bawiono się harmonijnie do samego rana. Publiczność tak na przedstawieniu jakoteż na zabawie dopisała.

— Pod prejęciem opinji publicznej. Było to w ostatni dzień przed świętem Matki Boskiej Gromnicznej, w południe. Wszedłem do jednego z pierwszorzędných tutejszych fryzjermi. Usługa oddaje szacunek, jaki gościowi się należy. Siadam sobie i aby się nie nudziło, do czasu aż przyjdzie kolej uczeń zakładu przynosi mi skwapliwie coś do czytania. I cóż się okazuje? Daje mi niemieckie pismo „Berliner Illustr. Zeitung.” Wyraźnie niemieckie pismo w polskiej fryzjermi podają do czytania gościom! Czy to nie wstyd? Czy nie mamy dosyć pism polskich? A może właściciel zakładu fryzjerskiego uważa za bardziej stosowne kunować piśmi-dla niemieckie miast szczerze polskie pisma? Rzeczywiście, że inni muszą się wstydzić za jednego. Bo naprawdę jest za co się wstydzić!

— Pod uwagę wszystkim! Z Płunicy donoszą nam, że po okolicy chodził swego czasu jakiś osobnik, sprzedający książki religijne i obrazy, biorąc bardzo wygórowane ceny, a w niektórych wypadkach brał zaliczki, na mające dostarczyć książki i obrazy. Wszystkich ostrzegamy przed kupnem od tego osobnika jakiegokolwiek bądź towarów, gdyż kilku ludzi podobno już oszukał.

— Miłośnicy sztuki teatralnej! W piątek wieczorem o godzinie 7,30 w małej salce p. Kaczyńskiego odbędzie się zebranie organizacyjne celem utworzenia towarzystwa, mającego za cel szerzenie żywego słowa. Miłośników sztuki teatralnej na powyższe zebranie zaprasza się.

Referaty organizacyjne wygłoszą: b. kierownik Teatrów Ludowych p. Bolesław Czajkowski, oraz red. Zb. Wachowiak.

Z POWIATU

— Niedźwiedź. W starej rezydencji w Niedźwiedziu znanym ze swego przeszlicznego i jedynego w swoim rodzaju muzeum w Polsce, odbył się dnia 8-go stycznia rb. ślub siostrzenicy p. Wacława Mieczkowskiego panny Alicji Dąbrowskiej z panem Tadeuszem Boy'e właścicielem Sierzcho wa pod Włocławkiem.

Państwo młodzi w sali rycerskiej otrzymali błogosławieństwo babki panny młodej, pani Marji Karwatowej, a następnie cały orszak weselny ru

szyl do kościoła, gdzie w kaplicy rodzinnej Mieczkowskich, tonącej w powodzi kwiatów, pobłogosławił państwo młodych na nową drogę życia Czcigodny proboszcz Ks. Łowicki.

— **Łobdowo.** (Walne zebranie Wojaków.) W niedzielę, dnia 27 stycznia b. r. odbyło się roczne Walne Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Zebranie zagał prezes. Na zebranie przybył prezes obwodowy p. Baranowski z Wąbrzeźna. Po sprawozdaniu sekretarza, przystąpiono do rewizji kasy. Do komisji rewizyjnej wybrano czterech członków. Stan kasy się zgadzał. Po udzieleniu staremu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Wybory odbywały się tajnie. Nowy Zarząd tworzą: Prezes p. Nowoczyn, wiceprezes p. Kozłowski Paweł, sekretarz p. Szymański Marjan, skarbnik p. Lewandowski Kazim., Olkowski Nikodem. Prezes obwodowy p. Baranowski wygłosił treściwe przemówienie, a na zakończenie odśpiewano „Rotę” Konopnickiej.

— **Kowalewo.** (Otrzymanie prawa miasta.) Pomorski Sejmik Wojewódzki na wniosek p. Wojewody pomorskiego, nadanie miasteczku Kowalewo, praw miasta i rządu się ordynacją miejską.

— **Mgowa, pow. Wąbrzeźno.** Z życia Tow. Powst. i Wojaków. W ubiegłą niedzielę odbyło się Walne Roczne Zebranie tutejszego Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie zagał prezes drh. Milewski, dziękując członkom za tak owocną pracę na polu społecznym dla dobra Ojczyzny. — „W zdrowym ciele, zdrowy duch”. Oto nasze hasło — oto hasło dzisiejszej młodzieży będzie należycie przysposobione nie tylko wojskowe lecz i moralne to nie ma my się czego obawiać o utratę drogo okupionej Wolności, i zawsze stawimy dzielnie piersi wszelkim zaczepkom naszych wrogów, którzy tylko czy chają na sposobność, bo już dziesięć lat nasi sąsiedzi z Zachodu nie mogą przetrwać utraty rzekomo rdzennie germańskiej ziemi. Po zagajeniu zdali sprawozdanie z swej działalności poszczególni członkowie zarządu. Z sprawozdania komendanta wynika że w ciągu rocznej pracy odbyło się około 65 ćwiczeń, dwa ostre strzelania, kilka dłuższych ćwiczeń polowych, dwa wymarsze do sąsiednich Towarzystw na ich ostre strzelanie, oraz wyjazd 5-ciu członków do Warszawy z okazji 10-cio lecia odzyskania Niepodległości. Oprócz tego Towarzystwo brało czynny udział w Uroczystościach Narodowych w Król. Nowejwsi. Towarzystwo posiada kompletny sprzęt wojskowy w ramach uzbrojenia drużyny. Z sprawozdania skarbnika wynika iż przychód wynosił 246 zł. a rozchód 145 zł. stan kasy w dniu dzisiejszym wynosi 101 zł. 75 gr. Zakupiono deski na scenę, oraz różne rzeczy potrzebne do wybudowania sceny. Urządzono w ciągu roku 3 przedstawienia w czem 2 w kostjumach z Związku Teatrów i Chórów Ludowych, którego Towarzystwo jest członkiem. Nie urządzono natomiast ani jednej zabawy tanecznej. Ustępującemu zarządowi uchwalono jednogłośnie absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli drh. Milewski, prezes, drh. Węgrzynowski sekretarz, oraz drh. Kamiński jako skarbnik. W wolnych głosach uchwalono zakupić dla wszystkich członków jednolite umundurowanie, oraz urządzić przedstawienie. Dalej uchwalono nadać tytuły członków honorowych panom Stefanowi Buszczyńskiemu właścicielowi Mgowa oraz Zbigniewowi Kossobudzkemu Orłowskiemu administratorowi za ich bardzo przychylnie stanowisko dla placówki. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty”.

CO GRAJĄ W KINACH?

KINO — SŁOŃCE.
Poniedziałek o 5 i 8-mej „Bestja Morska”.
Wtorek: „A kochanek miał sto”.
KINO — HOTEL DWÓR WĄBRZESKI.
Wtorek i środa: „Nowoczesna Dubarry”.
(Patrz ogłoszenie.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Panu B. z Mgowa. Artykuły chętnie przyjmujemy. Prosimy również o korespondencję z Mgowa i okolicy.

RUCH TOWARZYSTW

— Walne zebranie Katolickiej Młodzieży Męskiej odbędzie się w niedzielę 10 lutego o godzinie 1,30 w wikaryjce. Na porządku obrad wybór nowego zarządu oraz na zakończenie fotografja. Zarząd.
WĄBRZEŹNO. — Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej odbędzie się we wtorek dnia 5. 2. 1929 r. o godz. 7-mej wieczorem na salce w Strażnicy. Porządek dzienny: Sprawozdanie zarządu i komendy. Wybór zarządu. Stawienie się wszystkich druhów czynnych jest obowiązkiem. Członków nieczynnych najuprzejmie się zaprasza na wyżej wymienione zebranie. Radziwiński sekretarz. Komendant Pokururowski. nacz.
— **LUTNIA — WĄBRZEŹNO.** Dziś lekcja śpiewu o godzinie 8-mej w lokalu druha Klimka. O liczny udział prosi Zarząd.

Obywatele wsi Plywaczewa na okręt Pomorze.

Szlachetny czyn godny naśladowania. — Każdy dawał, to co mógł, w myśl przysłowia: „ziarno do ziarnka a zbierze się miarka. — Kto pójdzie winny pójsć wszystkie gminy naszego powiatu.

W Redakcji naszej złożono 31,50 groszy zebrane przez sołtysa gminy Plywaczewo p. A. Krużyńskiego, na zakup statku handlowego „Pomorze”. Trzydzieści jeden złoty i 50 groszy, to nie wielka suma, jednakże wielki i szlachetny gest obywatelski. Wszyscy, którym sprawa ta leży na sercu, winni pójsć w ślady obywateli Plywaczewa.

Chcąc zachęcić i pobudzić szlachetnych do składania ofiar na okręt „Pomorze” będziemy każdorazowo umieszczali nazwiska ofiarodawców. Po niżej podajemy imienny spis tych obywateli z Plywaczewa, którzy swoją wspaniałomyślnością przyczyniają się do wzmocnienia potęgi naszej kochanej Ojczyzny.

Złożyli: Aleksander Krużyński zł. 3,60; Jan Lemański zł. 3,00. Franciszek Wessel zł. 1,00; Józef Gawroński 30 gr.; Franciszek Rączka zł. 1,00; Jan Górski 50 gr.; St. Czernuszka 50 gr.; Stawski

Jan 50 gr.; Franciszek Rozwadowski 50 gr.; Szymon Mytlewski 50 gr.; Fr. Skowroński 60 gr.; Leon Sokulski zł. 1,00; Jan Wierzbowski 50 gr.; Jakób Olejnik zł. 1,—; Józef Szymański 1 zł.; Stan. Krzywdziński zł. 1,—; Feliks Żelazny 1 zł.; Stanisław Witkowski zł. 1,—; Franciszek Pawlak zł. 1,—; Wojciech Zalesny zł. 1,—; Kazimierz Budniewski zł. 1,—; Józef Fryc zł. 1,—; Szymon Mankowski zł. 1,—; Andrzej Gardecki 50 gr.; Stanisław Sądowski 50 gr.; Józef Skowroński zł. 1,—; Jan Żurawski 50 gr.; Arczyński Maksymilian zł. 1,—; Wojciech Klimek zł. 2,50; Karol Struwe zł. 1,—; Stanisław Beyer 50 gr.; Stanisław Sionkowski 50 gr. Razem 31,75 zł.

Zbieraniem składek zajął się sołtys p. A. Krużyński z Plywaczewa, znany ze swej ofiarności i pracy społecznej.

—:—

Zabójcza broń przecięła pasmo życia młodego człowieka.

Skutki lekkomyślności 19-letniego młodzieńca. — Bawił się z bronią — nie wiedząc, że broń jest zdradzieckim narzędziem. — Kiedy nareszcie posłuchają lekkomyślni?

(Od naszego korespondenta).

Orzechówko, dnia 2 lutego 29 r. Wioskę naszą zelektryzowała wiadomość o tragicznej śmierci Ericha Nasta 19-letniego młodzieńca. Natychmiast zarządzone śledztwo w sprawie tragicznej śmierci Ericha Nasta ustaliło, że zmarły manipulował bronią, nie wiedząc, że jest nabitą. Podczas manipulowania, huknął strzał godzący śmiertelnie Nasta. Zwabieni odgłosem strzału domownicy oraz rodzina, zastała już Ericha Nasta dogorywającego. Pomimo energicznego ratun-

ku ofiara lekkomyślności zmarła w godzinę po wypadku. Wersje krążące wśród mieszkańców na szej wioski, jakoby Erich Nast miał popełnić samobójstwo są bezpodstawne.

Jest to już druga ofiara lekkomyślności w naszym powiecie. Kiedyż nareszcie przestaniemy uważać broń jako zabawkę?

Czas najwyższy z tem zaprzestać, gdyż zabrała ona przez to tysiące istnień ludzkich!

—:—

Krwawe żniwo śmierci.

Staruszka w płomieniach. — Straszna śmierć. — Skutki lekkomyślności. — Psychologia ludzi. — Dewiza większej części ludzi: Jeść a nie ro bić. — Należy położyć temu kres. Do walki z żebractwem!

Wąbrzeźno, dn. 4 2. 29 r.

Pierwsze dni lutego nie przyniosły spokoju. Tu i owdzie zdarzają się wypadki straszne, ohydne, wypadki mrozące krew w żyłach. Na całym świecie niemal dzieją te rzeczy, nie wyłączając naszego kraju. Najbardziej wyrafinowane i ohydne zbrodnie nie wywołują już żywszych zainteresowań, gdyż zbrodnie te, to już nie nowość — przychodzi się do porządku dziennego, nie zastana wiając się takimi rzeczami, a to dlatego, że zachodzą one codziennie.

W piątek miasto nasze zostało zaalarmowane wieścią o strasznym wypadku, jaki miał miejsce w mieszkaniu Marcjanny Pawełkiej, słabowitej i cierpiącej na umysł staruszki. Staruszka leżała przez pewien czas chora. W piątek, z niestwierdzonych dotąd przyczyn, zapaliły się od pieca rzeczy staruszki. Płomienie objęły suknie, które sp. Pawełska miała na sobie. Na krzyk przerażonej staruszki przybiegli sąsiedzi i zajęli się gaszeniem płomieni, które objęły już nawet sprzęty domowe.

Pomoc sąsiadów jednak okazała się bezskuteczną, bowiem staruszka, silnie poparzona, zmarła nie odzyskawszy przytomności.

Drugi śmiertelny wypadek, jaki zdarzył się w naszym mieście, był spowodowany lekkomyślnością. W święto Matki Boskiej Gromnicznej około godziny 4,30 po południu, postrzeliła się z browninga córka naczelnika tutejszej Kasy Skarbowej p. Karpiaka. Jak się dowiadujemy, starsza córka p. Karpiaka manipulując browniegiem postrzeliła się w żołądek tak ciężko, że w kilka minut potem zmarła. Przywołany ksiądz z Panem Jezusem, mimo pośpiechu nie został jej już przy życiu. Są to skutki lekkomyślności! Zmarła w piątek wieczorem była jeszcze w dobrym humorze, niewiedząc że nazajutrz spotka ją taka tragiczna śmierć. Śmierć Karpiakówny niech będzie ostrzeżeniem dla wszystkich lekkomyślnych ludzi. Rodzicom tragicznie zmarłej wyrażamy tą drogą z powodu tak bolesnego ciosu, serdeczne współczucie.

Wielu ludzi sądzi, że żyje się poto, „aby żyć”. Bawić się, hulać ale o pracy — to ci ludzie nie pomyślą. Człowiek, dostawszy się już raz w szpony żądzy zmysłowej — nigdy się z niej nie wydotanie. Wówczas człowiek taki robi co tylko się da, by swoje nawyki i żądze zaspokoić. Robi długi, swoim zachowaniem się traci posadę — pozostaje bez grosza — a tu żądza użycia coraz więcej się wzmacnia w takim człowieku, wreszcie ten spada do tego stopnia, że zostaje (co się często zdarza) wyrzutkiem społeczeństwa — zbrodniarzem. Inni znowu, popełniają samobójstwo, wyrządzając licznym nieraz ludziom olbrzymią krzywdę. Są też tacy, którzy „nie sieją, nie orzą, a zbierają” t. j. tacy, co nigdy nic nie robią, a żyją — z łatwowierności ludzkiej.

Jednego takiego „ptaszka”, należącego do tych „co nie sieją nie orzą a zbierają” przychwyciła tutejsza Policja. Nazywa się Franciszek Trzcinka — a żył z łatwowierności ludzkiej — bo żebrał! Za żebractwo i włóczęgostwo Trzcinka zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Drugiego takiego „ptaszka” lecz troszeczkę w innym stylu, bo złodzieja przychwyciła tutejsza policja. Jest nim Franciszek (również Franciszek!) Górecki z Prus, który skradł buciki p. Wernerowej z Jarantowic.

Z żebractwem, złodziejstwem należy przedsięwziąć walkę i to energiczną. Te plagi, trapiące ludzkość winny raz na zawsze być wyplenione!

NOTOWANIA MŁYNA PAROWEGO W WĄBRZEŹNIE.

w dniu 30. I. 1929 r. za 100 kilo.	
Manna pszenna (kaszka)	zł 72,—
Mąka pszenna Luksusowa	62,—
Mąka pszenna Extra	61,—
Mąka pszenna 0000	56,—
Mąka pszenna 000	45,—
Mąka pszenna Pastewna	30,—
Ospa pszenna	27,—
Ospa żytnia	—,—
Mąka żytnia I	—,—
Mąka żytnia II	—,—

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

KUPIEC NIE BĘDZIE MOĞŁ CI DAC PRACY I ZARÓD J, SKORO ZAROBIONY TUTAJ PIENIĄDZ WYWOZISZ NA ZAKUPY DO INNEGO MIASTA.

Zarząd Powiat. Kasy Chorych w Wąbrzeźnie

ogłasza niniej. konkurs na stanowisko ksiązkowego Kasy Chorych

Kandydaci zdolni do prowadzenia księgowości systemu włosko-amerykańskiego w Kasach Chorych, zechcą zgłoszenia wraz z szczegółowym życiorysem i odpisami świadectw, nadsyłać do dnia 11. II. 1929 r. pod adresem tut. Kasy Chorych. Do stanowiska przystąpienie są pobory X stopnia służbowego w/g. pragmatyki dla urzędników państw.

Zarząd Powiat. Kasy Chorych w Wąbrzeźnie



Czytajcie

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski”

Podziękowanie.

Wielebnemu Duchowieństwu, Wydziałowi Pow. Sejmikowi Pow. Magistratowi, Radzie Miejskiej, Dozorowi kościelnemu, Ckręg. Patronowi Kółek Rolniczych — p. Sojeckiemu, Tow. Kółka Rolniczego Wąbrzeźno, oraz wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie

śp.

Fr. Piotrowskiego

składa serdecznie

Bóg zapłać

Żona z dziećmi i Rodzina

Za oddanie ostatniej przysługi i wyrażone współczucie z powodu zgonu śp. Matki mej składam imieniu stroskanej rodziny

Serdecznie Bóg zapłać

Kazimiera Podlaszewska

Wąbrzeźno, 4. II. 29 r.

OBWIESZCZENIE

W czwartek, dnia 7 lutego br. odbędzie się w **Brodnicy**

Jarmark

na bydło i konie.

Brodnica, dnia 29. I. 1929 r.

M A G I S T R A T

(-) Jerzykiewicz, burmistrz.

Przetarg przymusowy.

W dniach niżej określonych sprzedawcą będzie egzekutor powiatowy przy Pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u wymienionych poniżej:

1	u p. A. H. Kohna w Golubiu	12. II. 1929 r. o g. 13 w połud.	parę koni (wałachy)
2	u p. Cwierdzińskiego w Lisewie pod Golubiem	12. II. 1929 roku o g. 15,30 po poł.	300 klg. żyta
3	u p. Styllera w Hamrze	14. II. 1929 roku o g. 13 w połud.	cztery krowy
4	u p. Sowińskiego w Wąbrzeźnie	15. II. 1929 r. o g. 11 przed poł.	3 srułowniki małe
5	u ks. prob. Chylareckiego w Ryńsku	16. II. 1929 roku o g. 12 w połud.	dywan zielony, słól

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Licytacja przymusowa

Dnia 6. bm. o g. 11-tej przed p. sprzedawcą będzie za gotówkę najwięcej dającemu w **Ostrowitem** u małżeństwa **A. i E. Mrozków**

4 cielaki, 20 ctr. żyta i 15 ctr. pszenicy wymiencionej

Litwin, komornik sądowy w Golubiu

Kilka centnarów makulatury

sprzeda korzystnie przy odbiorze większych ilości

„GŁOS WĄBRZEŹSKI“

POSZUKUJE
czeladnika
kołodziejskiego
Jan Dylewicz
Targowa 1

3 KROWY
młode
sprzeda zaraz
Majętność Niedzwiedz
p. Wąbrzeźno

Potrzebny
portier-kontroler
Kino „SŁONCE“
Wąbrzeźno

Dwóch blawatników
w wieku 25 i 27 poszukują w celu matrymonialnym panie miłych przystojnych i gospodarnych w wieku 18-25 lat. Mały posag poświadczony celem powiększenia interesu. Rzecz traktuje się honorowo. Łaskawe zgłoszenia z foto grafią do Administracji Głosu Wąbrzeźskiego pod nr. 900.

KINO-TEATR

„Hotel Dwór Wąbrzeski“

UWAGA! **UWAGA!**
Stale wyświetlamy wielkie dzieła, przeto dajemy możliwość każdemu zobaczenia tychże, wraz z pierwszorz.

KONCERTEM
p. Wysockiego

TYLKO W TYM TYGODNIU wydajemy karty zniżkowe,

Cena: Łoża zł 1,— Rez. 0,70,— I m. 0,50

Takowe są do nabycia przy kasie ki nowej lub przy kasie składu kolonjaln. Zaznaczam iż wielkie dzieła mamy za-kontraktowane,

KINO HOTEL DWÓR WĄBRZEŹSKI
wł. Jan Kaczyński

We wtorek i środę, 5 i 6 bm. o g. 8.
Wielki dramat atrakcyjny

Nowoczesna Dubarry

Osnuty na tle autentycznego zdarzenia niedawnej detronizacji jednego z monarchów europejskich obalonego za to, że miłość ku czarującej modelce paryskiej, W roli głównej urocza szampańska i niezrównana **MARIA CORDA** oraz olśniewający czarzem młodzieńczej urody **JEAN BRANDIN**

Od 1 lutego występuje w lokalu najwybitniejszy humorysta Polski

p. Józef Rassek

Codziennie koncert od godz. 8-ej.

Skradzione papiery na handel domokrą-żny niniejszem **unieważniam**
Józef Czarnota
Książki

Reklama
jest dźwignią handlu i przemysłu!

Stemple kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości i formatu po naj-tańszych cenach poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno

KINO SŁONCE

Hotel pod „Białym Orłem“

Dziś w poniedziałek, o g. 5-tej i 8-ej wyświetla się poraz ostatni

BESTJA MORSKA

We wtorek i środę, d. 5 i 6 o g. 8-ej wiecz. Przygody współczes. Casanowy ilustruje f 1m pt.

A KOCHANEK MIAŁ STO

W rolach głównych: **Wiktor Mc. Lagien** bohater „Świata w płomieniach“ i „legzy-ska namiętności“ oraz **Luiza Brooks**
Dzieje erotycznych przygód marynarzy!
Nad program!

Następny program
„Dl. szczęścia dziecka“

Dla braku miejsca postanowiliśmy nasze

obecne zapasy zimowego towaru

po najtańszych bezkonkurencyjnych cenach wysprzedać, celem umieszczenia świeżo nadchodzących wiosennych i letnich materiałów

Zwiedzenie naszego składu nie zobowiązuje do kupna, ale przekona każdego o bajecznej okazji t a n i e g o zakupu.

K. i W. ZIĘTAK - Wąbrzeźno Rynek 19

Telefon 132

Telefon 132